

## POSTANOWIENIE

Dnia 4 października 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński (przewodniczący)

SSN Marian Buliński

SSN Małgorzata Gierszon (sprawozdawca)

Protokolant Dorota Szczerbiak

przy udziale prokuratora Biura Lustracyjnego IPN Piotra Stawowego ,  
w sprawie: z wniosku Prokuratora Oddziałowego Biura Lustracyjnego Instytutu  
Pamięci Narodowej- Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu o  
wszczęciu postępowania lustracyjnego wobec R. P.  
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie  
w dniu 4 października 2012 r.,  
kasacji, wniesionej przez Prokuratora Generalnego na niekorzyść lustrowanego  
od postanowienia Sądu Apelacyjnego  
z dnia 30 stycznia 2012 r.,  
utrzymującego w mocy postanowienie Sądu Okręgowego  
z dnia 1 grudnia 2011 r., ...,

uchyła zaskarżone postanowienie i utrzymane nim w mocy  
postanowienie Sądu Okręgowego i sprawę przekazuje temu Sądowi  
do rozpoznania.

### UZASADNIENIE

Prokurator Oddziałowego Biura Lustracyjnego Instytutu Pamięci Narodowej –  
Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu złożył do Sądu wniosek o  
wszczęciu postępowania lustracyjnego wobec R. P.

Uzasadniając ten wniosek Prokurator podniósł, że R. P., w związku z  
wykonywaniem funkcji publicznej adwokata, złożył w dniu 14 marca 2008 r.

oświadczenie o tym, że nie pracował, nie pełnił służby, ani nie był współpracownikiem organów bezpieczeństwa PRL, podczas gdy w dniu 20 listopada 1984 r. został on zarejestrowany pod nr. rej. /.../ w kategorii KO (Kontakt Operacyjny) w Wydziale WUSW w /.../, a następnie w dniu 31 marca 1987 r. został pozyskany jako TW (tajny współpracownik) i przerejestrowany z kategorii KO na TW pod przybranym przez siebie pseudonimem „Z”.

Do wniosku dołączył materiały postępowania sprawdzającego, potwierdzające powyższe fakty, oraz kserokopię oświadczenia lustracyjnego R. P.

Kserokopia ta ograniczała się jedynie do pierwszej strony druku w postaci załącznika nr. 1a do ustawy lustracyjnej, jego części A. W części tej oprócz formularza dotyczącego danych identyfikacyjnych osoby składającej oświadczenie lustracyjne, znajdował się ustawowy druk oświadczenia o braku współpracy w rozumieniu art. 3a ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnieniu informacji o dokumentacji organów bezpieczeństwa w latach 1944 -1990 oraz treści tych dokumentów (Dz. U. z 2007 r., nr 63, poz. 425 z późn. zm.) zwanej dalej ustawą lustracyjną, z organami bezpieczeństwa państwa w rozumieniu art. 2 tej ustawy.

Poniżej tego druku lustrowany odręcznie dopisał oświadczenie o treści: „Oświadczam, że w pierwszej lustracji adwokatów podałem, że podpisałem dla UB jakieś oświadczenie. Rzecznik lustracyjny sędzia Nizieński uznał, że to wystarczy do uznania mnie za agenta i opublikował moje nazwisko w Monitorze Polskim, od czego się nie odwoływałem”, podpisując je własnoręcznie i wskazując datę: 14 marca 2008 r.

Postanowieniem wydanym na posiedzeniu w dniu 1 grudnia 2011 r., na podstawie art. 20 ust. 1a *a contrario* ustawy lustracyjnej Sąd Okręgowy odmówił wszczęcia postępowania lustracyjnego wobec R. P.

Uzasadniając to orzeczenie Sąd podniósł, że przedłożony dokument oświadczenia lustracyjnego R. P. nie spełniał wymogów ustawowych, dlatego nie może być przedmiotem postępowania lustracyjnego. Ustawa lustracyjna wymaga bowiem stanowczego, kategorycznego wypowiedzenia się osoby lustrowanej dotyczącego pracy w organach bezpieczeństwa państwa, współpracy lub pełnienia w nich służby. Takich cech nie posiada oświadczenie lustracyjne R. P. Należało zatem wyjednać od niego złożenie oświadczenia zgodnego z treścią załącznika do ustawy, w którym powinien stanowczo opowiedzieć się czy był, czy też nie był, współpracownikiem organów bezpieczeństwa państwa w okresie w ustawie wskazanym.

Postanowienie to zaskarżył prokurator zarzucając mu rażąco obrazę:

-art. 7 k.p.k. i art. 20 ust. 1 ustawy lustracyjnej polegającego na błędnej i sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania interpretacji treści oświadczenia i przyjęciu, że nie spełnia ono wymogów ustawowych, bowiem nie jest kategorią a w następstwie bezzasadnej odmowie wszczęcia postępowania, mimo spełnienia wszelkich przesłanek ustawowych do jego wszczęcia;

- przepisów ustawy, w szczególności art. 10 ust. 1 i załącznika na 1a do ustawy, polegającą na błędnym przyjęciu, że odrębne zapiski, niemieszczące się w formule ustawowego wzoru mogą być uznane za treść oświadczenia, oraz na wskazanie na potrzebę nieznajdującego podstawy prawnej „wyjednanie” od R. P. złożenia oświadczenia zgodnego z załącznikiem do ustawy.

To zażalenie rozpoznał Sąd Apelacyjny w dniu 30 stycznia 2012 r.

Wydanym tego dnia postanowieniem utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie.

Postanowienie sądu odwoławczego zaskarżył w całości, na niekorzyść lustrowanego R. P., kasacją Prokurator Generalny.

Zarzucił w niej:

rażące i mogące mieć istotny wpływ na treść postanowienia naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, a mianowicie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 19 ustawy lustracyjnej, polegające na zaniechaniu dokonania przez Sąd Apelacyjny prawidłowej oraz wszechstronnej kontroli odwoławczej i nierozważeniu oraz nieustosunkowaniu się do podniesionego w zażaleniu zarzutu obrazy przepisów postępowania, art. 7 k.p.k. i art. 20 ust. 1 ustawy lustracyjnej, kwestionującego ustalenia, iż oświadczenie lustracyjne R. P. nie spełnia wymogów ustawowych, bowiem nie jest kategorią, w następstwie czego doszło do utrzymania w mocy niezasadnego postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania lustracyjnego i wniósł o:

uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpatrzenia w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest zasadna i to w sposób oczywisty.

Nie ulega wątpliwości, że podstawą wydanego przez Sąd Okręgowy postanowienia o odmowie wszczęcia wobec R. P. postępowania lustracyjnego było uznanie, że przedłożone przez niego oświadczenie nie spełnia wymogów ustawy lustracyjnej, „bo nie jest kategorią”.

Zawiera bowiem stwierdzenia o tym, że lustrowany nie pracował, nie pełnił służby, ani nie był współpracownikiem organów bezpieczeństwa państwa w okresie od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r., a równocześnie odręcznie jego adnotację – która w ocenie Sądu – temu pierwszemu oświadczeniu przeczy. Stąd też to przedłożone przez lustrowanego oświadczenie jako niekategoryczne, „nie może być przedmiotem postępowania lustracyjnego” (k. 138).

To przekonanie sądu I instancji, dotyczące charakteru złożonego przez lustrowanego oświadczenia, zakwestionował w zażaleniu prokurator, który w pierwszym jego zarzucie, wytknął Sądowi uchybienie normie art. 7 k.p.k. i art. 20 ust. 1 ustawy lustracyjnej, poprzez „błędną i sprzeczną z zasadami prawidłowego rozumowania interpretację treści oświadczenia lustracyjnego”.

Analiza uzasadnienia postanowienia Sądu Apelacyjnego z dnia 30 stycznia 2012 r. pozwala stwierdzić, że w istocie Sąd ten tego zarzutu zażalenia w ogóle nie rozważył. Nie odniósł się bowiem ani wprost do samego zarzutu, ani też do tych argumentów, które prokurator przytoczył w uzasadnieniu zażalenia, jako potwierdzające jego trafność. Tym samym ta stwierdzona *in concreto sytuacja* skutkuje uznaniem zasadności podniesionego w kasacji zarzutu rażącej obrazy – we wskazanym zakresie- przepisów w nim przywołanych. To uchybienie, którego się Sąd Odwoławczy dopuścił, mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego kasacją postanowienia. Zarówno dlatego, że jego uzasadnienie nie pozwala stwierdzić rzetelności przeprowadzonej kontroli instytucyjnej orzeczenia sądu pierwszej instancji, jak też i dlatego, że obecnie nie można wykluczyć, iż właściwe jej dokonanie oraz rozważenie tego zarzutu zażalenia, mogło by doprowadzić tenże sąd odwoławczy do wydania przeciwnego w treści orzeczenia. Konstatacja ta jest oczywista. W sytuacji w której zarzut ten atakował poprawność przekonania sądu I instancji o braku przedmiotu postępowania lustracyjnego, które doprowadziło do wydania postanowienia o odmowie jego wszczęcia.

Sąd odwoławczy, zaniechając rzetelnej oceny zasadności pierwszego zarzutu zażalenia, tym samym nie dostrzegł, ani też rozważył, tych okoliczności które owo przekonanie sądu *meriti* mogłyby zakwestionować, jako pozbawione racji jurydycznych i faktycznych.

Po pierwsze, nie zauważył tego, że stosownie do treści art. 20 ust. 1 i 2 ustawy lustracyjnej, wszczęcie postępowania lustracyjnego, z zastrzeżeniem wypadków nie mających *in concreto* zastosowania, następuje na wniosek prokuratora, który

występuje z nim do sądu „w przypadku powstania wątpliwości co do zgodności oświadczenia lustracyjnego z prawdą”. Przy czym czynności związane z rozpoznawaniem oświadczeń lustracyjnych i kierowaniem do sądu wniosków o wszczęcie postępowania lustracyjnego określa ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (zwana dalej ustawą o IPN). Zgodnie z jej art. 52a pkt 2 do zadań Biura Lustracyjnego należy w szczególności: analiza oświadczeń lustracyjnych oraz zbieranie informacji niezbędnych dla prawidłowej ich oceny. Stosownie do treści art. 52e ust. 3 tej ustawy, w przypadku powstania wątpliwości co do zgodności oświadczenia z prawdą, prokurator Biura Lustracyjnego informuje o tym osobę, na której ciążył obowiązek złożenia wyjaśnień.

Taką procedurę zastosowano także wobec R. P. (k 114 – 115), którego prokurator powiadomił zarówno o wątpliwościach co do zgodności z prawdą jego oświadczenia lustracyjnego z dnia 14 marca 2008 r., jak też o możliwości złożenia w tej sprawie przez niego wyjaśnień.

R. P. z tej możliwości jednak nie skorzystał, w żaden sposób nie reagując na tą przekazaną mu informację.

Równocześnie nie ulega wątpliwości, że zarówno przepisy ustawy lustracyjnej, jak i pozostałe przepisy rozdziału 5a ustawy o IPN, nie przyznają prokuratorowi uprawnień, ani nakładają na niego obowiązków, w zakresie weryfikowania treści złożonych oświadczeń lustracyjnych, co do ich zgodności z formalnymi wymogami, określonymi dla nich w ustawie lustracyjnej. Stąd też rozważania sądów obu instancji o potrzebie „wyjednania” od lustrowanego zgodnego z ustawą oświadczenia, uznać należy za bezprzedmiotowe, jako pozbawione umocowania prawnego.

Po drugie, bezsporne jest, że z mocy art. 7 ust. 1 ustawy lustracyjnej na R. P. ciążył obowiązek złożenia oświadczenia lustracyjnego. Ustawa w tym to przepisie wymaga od osoby lustrowanej tylko tego by jej oświadczenie „dotyczyło pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z tymi organami w okresie od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r”. Wzór takiego oświadczenia stanowi – zgodnie z treścią art. 10 ustawy lustracyjnej – załącznik nr 1a do ustawy.

Część A tego wzoru oświadczenia lustracyjnego określa jego treść, zarówno w przypadku gdy osoba je składająca nie pracowała, nie pełniła służby ani nie była

współpracownikiem organów bezpieczeństwa, jak też wówczas gdy było przeciwnie. Równocześnie w części B tego wzoru oświadczenia osoby które potwierdziły fakt pracy, służby czy współpracy z organami bezpieczeństwa, miały wskazywać ten organ bezpieczeństwa państwa określony w art. 2 ustawy lustracyjnej, pełnioną w nim funkcje oraz datę podjęcia i zarejestrowania w nim pracy, służby lub współpracy. Analiza złożonego przez R. P. oświadczenia, przedłożonego przez prokuratora we wniosku o wszczęcie postępowania lustracyjnego (k. 6), dowodzi, że złożył je posiłkując się owym wzorem ustawowym oświadczenia lustracyjnego, część A, w tej formie w której dotyczy ono potwierdzenia braku pracy, służby lub współpracy z organami bezpieczeństwa. Jest to niewątpliwe, skoro to właśnie taki wzór oświadczenia w istocie podpisał i skoro ani nie wypełnił wzoru oświadczenia, które by te okoliczności potwierdziły, ani też części B w której szczegółowo określiłby charakter oraz okres pracy, służby czy współpracy z organami bezpieczeństwa.

Zważyć należy, że powyższe konkluzje są uwarunkowane treścią powyżej przytoczonych przepisów ustawy lustracyjnej, które lustrowany bezspornie miał obowiązek przestrzegać wypełniając owe oświadczenie.

Tymczasem te uwarunkowania pominęły oba orzekające w sprawie sądy, jakkolwiek są one oczywiste tak w świetle owej treści przedłożonego przez prokuratora oświadczenia lustracyjnego R. P., jak też wspomnianych wymogów ustawy lustracyjnej.

Po trzecie, rację ma prokurator, autor kasacji, o ile zauważa dwie dalsze kwestie podważające trafność dokonanej przez oba sądy oceny złożonego przez R. P. oświadczenia.

W szczególności, najwyraźniej sądy zaniechały literalnej analizy owego „dopisku” sporządzonego przez lustrowanego. Jej natomiast wnikliwe przeprowadzenie mogło by zaś dowieść tego, że bynajmniej nie twierdził on w nim iż współpracował z organami bezpieczeństwa, ale jedynie przyznał, że „w pierwszej lustracji podał, że podpisał dla UB jakieś oświadczenie”, które „Rzecznik lustracyjny sędzia Nizieński uznał, że wystarczy do uznania go za agenta i opublikował jego nazwisko w monitorze, od czego się nie odwoływał”. Nie potwierdzał więc lustrowany jednoznacznie w ten sposób „swojej współpracy”, ale jedynie jednostkowe podpisanie „dla UB” „jakiegoś oświadczenia”, czego sam nie traktował jako współpracy, bo tak to zakwalifikował tylko „Rzecznik Lustracyjny”.

Nie można więc zatem – uwzględniając zasady prawidłowego rozumowania – w sposób uprawniony twierdzić, by ów dopisek samoistnie spowodował taką niekategoryczność złożonego przez lustrowanego, i ocenianego w całości, oświadczenia, by ta uzasadniła uznanie, że przez to nie spełnia ono wymogów ustawowych tak dalece, by już samo to wystarczyło do stwierdzenia, że nie może być ono podstawą wszczęcia postępowania lustracyjnego.

Dalej, sądy obu instancji nie dostrzegły też – analizując wysoce pobieżnie sens i znaczenie owego dopisku – kontekstu w jakim lustrowany go złożył. To jest tego, że uczynił go na wzorze określonym w części załącznika, przeznaczonej dla osób negocjujących współpracę, który opatrzył datą i podpisem. Taka forma tego oświadczenia, przy równoczesnym braku w ustawie lustracyjnej zakazu czynienia takowych dopisków, przesądza o potrzebie traktowania go jako jednolitego dokumentu, który – jako taki – powinien być poddany ocenie sądu. To, że lustrowany nie podkreślił w przewidywanym miejscu sformułowania, z którego jednoznacznie wynikałoby, iż nie był współpracownikiem organów bezpieczeństwa państwa, jak też w nich nie pełnił służby, jest już bez znaczenia, skoro akurat tę formę tego wzoru części A wybrał i podpisał. Zważyć należy, iż gdyby jego intencje były odmienne to wówczas skorzystał by z wzoru części B.

Należy przy tym pamiętać, że przedmiotem oceny w postępowaniu lustracyjnym jest zawsze zgodność z prawdą składanych oświadczeń, odnośnie współpracy (czy jej braku) osób je składających z organami bezpieczeństwa państwa. O tym jak należy tę współpracę rozumieć stanowi wprost przepis art. 3a ustawy lustracyjnej. Lustrowany przedłożonym oświadczeniem potwierdził to, że złożył je „po zapoznaniu się z treścią tej ustawy”. Był więc tych uwarunkowań świadomy i wybrał – taki a nie inny – wzór urzędowy by to oświadczenie złożyć.

Rozważając zatem czy to oświadczenie może być przedmiotem postępowania lustracyjnego sądy miały obowiązek ocenić je także z punktu widzenia i tych zaszłości.

Zważyć w końcu należy i na to, że ewentualne wątpliwości w tej mierze można usunąć w toku postępowania lustracyjnego, którego wszczęcie nie wyklucza ewentualnego uznania owego oświadczenia za złożonego zgodnie z prawdą.

Wykazana przez lustrowanego postawa w toku prowadzonego przez prokuratora postępowania, a także sam sposób w jaki to oświadczenie złożył, warunkowały konieczność podejmowania przez prokuratora owych działań, do

których był on obligowany mocą obowiązujących przepisów ustawy lustracyjnej. W tej sytuacji fakt poprzedniego przyznania lustrowanego do współpracy z organami bezpieczeństwa państwa jest dla oceny zasadności działań prokuratora bez znaczenia, skoro obowiązująca ustawa lustracyjna w art. 7 ust. 1 nałożyła również i na takie osoby obowiązek złożenia oświadczenia, a na prokuratora obowiązek wystąpienia do sądu z wnioskiem o wszczęcie postępowania lustracyjnego zawsze wówczas, gdy „powstaną wątpliwości co do zgodności (tegoż) oświadczenia lustracyjnego z prawdą” (art. 20 ust. 2).

Wobec tego, że już Sąd Okręgowy, wydając postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania lustracyjnego, tych wszystkich prawnych i faktycznych zaszczości nie dostrzegł należało, kierując się także względami ekonomii procesowej, uchylić również wydane przez ten sąd postanowienie i sprawę przekazać temu sądowi do rozpatrzenia.

W jego toku sąd będzie miał na uwadze, sformułowane powyżej wnioski i spostrzeżenia.

Z tych to względów, postanowiono jak wyżej.